

# BEKA KSH, Jezus kazał mi ćwiczyć

Nie zamienie wody w wino  
Może browar w hantel  
Ławkę na inną ławkę  
Będę miał tam asekurację  
Wtedy większy ciężar  
Dźwigać będzie mi łatwiej  
Robić koła i pompować  
Ale mordo mnie nie pytaj  
Czy zrobię wulkanizację  
Tylko takie martwe ciągi  
Rano mam zakwasy, a nie jebane kace  
Mam spodenki eleganckie  
Koleżanki na fitnessie nie mogły się napatrzeć

Imponuje im długość gryfu  
Który kiedy idę  
No to zahacza mi o parkiet  
Stójka, pewniak na dźwigu  
Ze czasami się wydaje, że on nigdy nie opadnie  
Jem posiłki z białkiem  
Ale w końcu takie, które budują mi masę  
Mam sprawy ważne  
Kto kur\* musi przecież wpić ten gainer  
Nie gadaj mi nad uchem  
Kiedy ide z pierdolonym hantlem  
Dbam o klatkę jak cieć oz osiedla na gwiazdkę  
Jezus kazał mi ćwiczyć – dla mnie to ważne

Plecy jak lotnisko mieć  
Żeby krzyż na barkach bez problemu mógł nieść  
Hostia dla mnie białkiem  
Kreatyna też  
Po co mam modlitewnik  
Bicek sympatyczny jest  
Plecy jak lotnisko mieć  
Żeby krzyż na barkach bez problemu mógł nieść  
Hostia dla mnie białkiem  
Kreatyna też  
Po co mam modlitewnik  
Bicek sympatyczny jest